

Sygn. akt I ACa 98/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Roman Sugier
Sędziowie :	SA Piotr Wójtowicz (spr.) SA Barbara Owczarek
Protokolant :	Małgorzata Korszun

po rozpoznaniu w dniu 4 kwietnia 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa G. K.

przeciwko Skarbowi Państwa-Prezydentowi Miasta (...)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 29 listopada 2012 r., sygn. akt I C 386/11,

1) oddala apelację;

2) zasądza od pozwanego na rzecz powódki 1 800 (tysiąc osiemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 98/13

UZASADNIENIE

Powódka wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego 110000,-zł zadośćuczynienia za krzywdę wynikłą ze śmierci jej syna oraz 40000,-zł odszkodowania w związku z wynikłego z tej śmierci pogorszenia się jej sytuacji, z odsetkami od 26 stycznia 2009 r. z tym uzasadnieniem, że w dniu 28 stycznia 2006 r. na terenie (...) w katastrofie budowlanej zginął jej syn R. K. (1), a odpowiedzialność za katastrofę ponosi pozwany.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa. Przyznał, że jest właścicielem nieruchomości przy ul. (...) w C., zarzucił jednak, że jej samoistnym posiadaczem była spółka (...) w K., a nadto podniósł zarzut przedawnienia roszczenia w części dotyczącej zadośćuczynienia.

Skarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powódki 40000,-zł z ustawowymi odsetkami od 24 lutego 2009 r., w pozostałej zaś części powództwo oddalił oraz orzekł o kosztach i przytoczył następujące motywy swego rozstrzygnięcia:

W dniu 28 stycznia 2006 r. doszło do katastrofy budowlanej polegającej na zawaleniu się hali wystawienniczej nr (...) (...) w K.. R. K. (1) w momencie zawalenia się budowli był wewnątrz hali i został przygnieciony przez spadające elementy konstrukcji. Odnaleziony został 10 lutego 2006 r.

W momencie śmierci R. K. (1) miał 25 lat. W czerwcu 2005r. ukończył (...) w K. na kierunku (...) z wynikiem dobrym, uzyskując tytuł magistra, a od 2 stycznia 2006 r. podjął w spółce (...) pracę na czas określony do 31 stycznia 2006 r. na stanowisku specjalisty do spraw handlowych z wynagrodzeniem 900,-zł brutto.

R. K. (1) był jedynym dzieckiem powódki. Po jego śmierci powódka przez wiele miesięcy nie pracowała, leczyła się u psychiatry i psychologa z powodu depresji postresowej, przebywała także w okresie od 19 września do 17 października 2006 r. w Centrum (...) w M. z powodu zaburzeń depresyjnych adaptacyjnych. Kolejny raz w M. po przebywała w maju 2008 r., a leczenie psychiatryczne kontynuowała do 2011 r. Charakter pracy, jaką wykonuje powódka, powoduje, że nie może zażywać silnych leków psychiatrycznych, które spowalniają psychikę, nie pozwalają się skoncentrować; obecnie zażywa ona jedynie leki wyciszające i uspakajające. Przed śmiercią syna była aktywna zawodowo, pracowała w Urzędzie Skarbowym w S. jako koordynator, a obecnie jest zatrudniona na stanowisku starszego komisarza skarbowego. Aktualnie powódka nie uczestniczy w żadnej terapii, nie korzysta także z systematycznej pomocy psychologa, ponieważ nie chce ciągle opowiadać o tym, co się wydarzyło. Mąż powódki, w którym miała oparcie, zmarł w maju 2007 r.

Z opinii biegłego psychiatry wynika, że stan psychiczny powódki bezpośrednio po tragicznej śmierci syna był bardzo zły i że nadal wymaga ona pomocy psychiatry i zażywania leków, że mimo znacznego upływu czasu od śmiertelnego wypadku syna utrzymują się u niej objawy depresyjne i zaburzenia funkcjonowania społecznego, że z wyjątkiem pracy zawodowej jej myśli i działania są związane wyłącznie z utratą syna, że jest wycofana, ma poczucie winy, pokrzywdzenia i bezradności i że można podejrzewać u niej trwałą zmianę osobowości po przebytej sytuacji ekstremalnej. Biegła stwierdziła, że stwierdzone zaburzenia mają bezpośredni związek z wypadkiem i śmiercią syna powódki oraz skutkują osłabieniem jej aktywności życiowej.

Dnia 1 marca 2006 r. (...) SA w W. tytułem odszkodowania za śmierć syna wypłaciło powódce i jej mężowi M. K. 27382,77 zł.

Wnioskiem z dnia 26 stycznia 2009 r. powódka, reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, zawiadującą pozwanego do próby ugodowej, domagając się 150000,-zł odszkodowania za doznaną krzywdę z powołaniem się na art. 446§3 k.c.

Hala wystawowa nr (...) znajdowała się na położonej w C. przy ul. (...) nieruchomości, właścicielem której jest Skarb Państwa. Dnia 22 kwietnia 1995 r. właściciel zawarł z (...) spółką z o.o. w K. umowę dzierżawy tej nieruchomości. W dacie zawarcia umowy nieruchomość zabudowana była opisanymi w załączniku do niej budynkami; hala nr (...) wówczas jeszcze nie istniała, a spółka (...) wybudowała halę wystawową nr (...) po wydzierżawieniu nieruchomości od Skarbu Państwa.

Z opisu technicznego projektu hali wynika, iż miał to być obiekt jednokondygnacyjny, częściowo podpiwniczony, o powierzchni 11612 m², o wysokość 10,5 m, a w części świetlikowej 14,5 m, którego zasadniczym elementem

nośnym miała być konstrukcja stalowa, a fundamenty słupów głównych miały być osadzone na podstawach palowych żelbetowych monolitycznych posadowionych na warstwie chudego betonu.

W styczniu 2002 r. w pawilonie nr (...) miała miejsce awaria polegająca na nadmiernym ugięciu się dźwigarów konstrukcji dachowej obiektu. Po tym zdarzeniu i po przeprowadzonej naprawie spółka (...) otrzymała pismo z dnia 15 października 2002 r. o dopuszczeniu do tymczasowego użytkowania obiektu, z zaleceniami kontrolowania poziomu śniegu dachu i nieprzekraczania norm dla I strefy śniegowej.

Wydane na potrzeby postępowania karnego opinie wskazywały na niekorzystny układ konstrukcyjny całego budynku, na przyjętą w obliczeniach statycznych projektu wykonawczego błędną prognozę obciążenia śniegiem dachu hali, na błędną konstrukcję stalowych podpór ramowych i na wadliwą konstrukcję oparcia stalowego dachu na pasach dźwigarów nośnych, a nadto na dokonanie w trakcie budowy niekorzystnych zmian w projekcie budowlanym i na nieprawidłowości wykonawcze.

W stanie faktycznym niniejszej sprawy zastosowanie znajdował art. 442¹§1 k.c. w myśl którego roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Szczególna regulacja prawna terminu przedawnienia roszczeń, które są następstwem zbrodni lub występku, została zawarta w art. 442¹§2 k.c., nie ma zastosowania, powódka nie wykazała bowiem, że szkoda jej wynikała z przestępstwa. W tej sytuacji roszczenie o zadośćuczynienie uległo przedawnieniu z dniem 28 stycznia 2009 r. Bieg terminu przedawnienia roszczenia o odszkodowanie na podstawie art. 446§3 k.c. został natomiast przerwany na skutek złożenia przez powódkę wniosku z dnia 26 stycznia 2009 r. o zawezwanie pozwanego do próby ugodowej w zakresie roszczenie o odszkodowanie za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej powódki na skutek śmierci R. K. (2).

Zgodnie z art. 434 k.c. za szkodę wyrządzoną przez zawalenie się budowli lub oderwanie się jej części odpowiedzialny jest samoistny posiadacz budowli, chyba że zawalenie się budowli lub oderwanie się jej części nie wynikało ani z braku utrzymania budowli w należytych stanie, ani z wady w budowie. Rozważeniu podlegało zatem przede wszystkim, kto w chwili katastrofy był samoistnym posiadaczem pawilonu wystawowego nr (...)

Nieruchomości gruntowe to części powierzchni ziemskiej, stanowiące odrębny przedmiot własności. W myśl art. 48 k.c. do części składowych gruntu należą w szczególności budynki i inne urządzenia trwale z gruntem związane. Zgodnie z art. 47§1 i 2 k.c. część składowa rzeczy nie może być odrębnym przedmiotem własności, a częścią składową rzeczy jest wszystko, co nie może być od niej odłączone bez uszkodzenia lub istotnej zmiany całości albo bez uszkodzenia lub istotnej zmiany przedmiotu odłączonego. Płyne stąd wniosek, że wszystko, co jest trwale związane z gruntem, staje się własnością właściciela nieruchomości gruntowej i dzieli los prawny gruntu. Z opisu technicznego projektu pawilonu handlowego nr (...) wynika, iż był to obiekt trwale z gruntem związany, uznać zatem należy, że spółka (...) władzała halą jako posiadacz zależny, co w myśl art. 337 k.c. nie pozbawia posiadacza samoistnego jego przymiotu.

Skarb Państwa jako posiadacz samoistny na podstawie art. 434 k.c. ponosi odpowiedzialność na zasadzie ryzyka. Samoistny posiadacz nie musi mieć faktycznego władztwa nad rzeczą, lecz jedynie możliwość jego wykonywania. Taką możliwość – w oparciu o (...) umowy dzierżawy oraz ogólne przepisy prawa – pozwany miał. Samoistny posiadacz od odpowiedzialności swej uchylić się może przez wykazanie jednej z dwóch okoliczności egzoneracyjnych: że wypadek nie nastąpił wskutek braku utrzymania budowli w należytych stanie lub wskutek wad w budowie. Pozwany nie wykazał żadnej z tych okoliczności, z opinii biegłych natomiast jednoznacznie wynika, że przyczyną katastrofy była utrata nośności konstrukcji spowodowana przez błędy projektowe i wykonawcze oraz przez niewłaściwe użytkowanie obiektu.

Przewidziane w art. 446§3 k.c. odszkodowanie obejmuje szeroko pojęte szkody majątkowe, często nieuchwytnie i trudne do obliczenia, prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej. Chodzi w nim wprawdzie o szkodę o charakterze majątkowym, jednak najczęściej ściśle powiązaną i przeplatającą się z uszczerbkiem o charakterze niemajątkowym, a więc o szkodę często trudną do uchwycenia i ścisłego matematycznie zmierzenia,

którą zazwyczaj wywołuje śmierć najbliższego członka rodziny. Taki szczególny charakter szkody rekompensowanej „stosownym” (a nie „należnym”) odszkodowaniem oznacza potrzebę daleko idącej indywidualizacji zakresu przysługujących na podstawie art. 446§3 k.c. świadczeń.

Wskutek śmierci syna nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powódki. Przejawia się ono przede wszystkim w utracie wsparcia i pomocy w różnych sytuacjach życiowych, a zwłaszcza w utracie szansy na pomoc w przyszłości, gdy byłaby ona szczególnie pożądana. Istotne jest to, że R. K. (1) był jedynym dzieckiem powódki, a w chwili śmierci był już dorosłym mężczyzną, który po ukończeniu studiów wyższych rozpoczął swoją pierwszą pracę, a zatem niewątpliwie powódka mogła liczyć na jego pomoc i wsparcie, a także oczekiwać, że otrzyma je w przyszłości, kiedy jej potrzeby ulegną zwiększeniu. Dodatkowo w 2007 r. powódka straciła męża, co było dla niej dodatkowym obciążeniem. Pomimo tego, że zmarły R. K. (1) w chwili śmierci był dopiero na początku swojej drogi zawodowej i podjął pierwsze zatrudnienie, a jego dochody wynosiły 900,-zł, to swoimi osobistymi staraniami, zwłaszcza opieką nad matką oraz wykonywaniem podstawowych obowiązków domowych mógł zapewnić powódce poczucie stabilności, komfortu i bezpieczeństwa. Choć zatem sytuacja materialna powódki w pierwszym roku po śmierci syna nie uległa pogorszeniu, to w późniejszym okresie, szczególnie po śmierci męża oraz po powrocie do pracy po długim zwolnieniu lekarskim, sytuacja ta uległa pogorszeniu. Wprawdzie śmierć męża powódki nie pozostaje w związku przyczynowym ze śmiercią syna, to jednak należy przyjąć, że powódce łatwiej byłoby znieść utratę partnera życiowego, gdyby w tym czasie syn jej nadal żył i stanowił dla niej dodatkowe oparcie i pomoc.

Powódka w chwili śmierci syna miała prawie 48 lat, wypadek stanowił dla niej bardzo duży cios. Wprawdzie sam ból, poczucie osamotnienia i krzywdy po śmierci syna nie stanowią podstawy żądania odszkodowania, jeśli jednak emocje te wywołały osłabienie aktywności życiowej i motywacji do przezwyciężenia trudności dnia codziennego, to na zasadzie domniemania faktycznego można przyjąć, że pogorszyły one dotychczasową sytuację życiową powódki, która zaczęła mieć problemy zdrowotne i u której wystąpiły zaburzenia funkcjonowania społecznego oraz utrzymujące się objawy depresyjne.

Z tych wszystkich względów należne powódce odszkodowanie winno wynieść 40000,-zł. Przyznane podstawie art. 446§3 k.c. odszkodowanie jest świadczeniem stosownym i uwzględnia okoliczności sprawy, stanowiąc jednocześnie realną wartość ekonomiczną. Odszkodowanie wypłacone już przez (...) nie zaspokoilo roszczeń powódki, a dodatkowo należy wskazać, iż zostało ono przyznane obojgu rodzicom R. K. (2) i było wypłacone przez ubezpieczyciela (...) Spółki z o.o. w K., a zatem podmiot nie związany z pozwanym.

Odsetki zgodnie z art. 481 k.c. i 455 k.c. zasądzić należało od dnia 24 lutego 2009 r., to jest od daty pisma pozwanego stanowiącego odpowiedź na zawezwanie do próby ugodowej, gdyż od tego momentu można z całą pewnością stwierdzić, że pozwany znał związane ze śmiercią syna roszczenia powódki.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach przywołał Sąd art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. w związku z art. 98§3 k.p.c. oraz art. 113 ust. 1 i ust 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art. 100 zdanie pierwsze k.p.c.

W apelacji od opisanego wyżej wyroku pozwany zarzucił naruszenie art. 446§3 k.c. oraz art. 455 k.c. i art. 481 k.c. i w oparciu o te zarzuty wniósł o zmianę wyroku przez oddalenie powództwa lub o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji; w każdym przypadku wniósł też o zasądzenie na jego rzecz od powódki kosztów postępowania apelacyjnego.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Skarżący nie kwestionuje poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, znajdujących zresztą oparcie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym i obejmujących okoliczności w istocie niesporne. Z tej przyczyny Sąd Apelacyjny ustalenia te może w pełni podzielić i uznać za własne.

Na obecnym etapie postępowania, w sytuacji gdy pozwany nie kwestionuje już płynącej z art. 434 k.c. samej zasady swej odpowiedzialności, spór w sumie sprowadza się do tego, czy wskutek śmierci syna doszło do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powódki, a jeśli tak – to czy pogorszenie to uzasadnia przyznanie powódce odszkodowania w wysokości określonej w zaskarżonym wyroku, a także od kiedy powódce od zasądzonego odszkodowania (niezależnie od jego wysokości) przyznać należało odsetki.

Wbrew zarzutom skarżącego prawidłowo z poczynionych ustaleń wysnuł Sąd Okręgowy wniosek, że wskutek śmierci syna doszło do istotnego pogorszenia sytuacji powódki z przyczyn szczegółowo wyartykułowanych w motywach wyroku. Trafnie w szczególności wywiódł Sąd ten, że szkoda, o której mowa w art. 446§3 k.c., choć ma charakter majątkowy, nie jest tak policzalna, jak ma to miejsce w przypadku utraty lub uszkodzenia konkretnego składnika majątkowego, i przy jej określaniu nie sposób abstrahować od przekładających się na aktywność życiową i szanse powodzenia na przyszłość czynników subiektywnych, związanych z traumą spowodowaną śmiercią osoby najbliższej. Takie czynniki niewątpliwie w sprawie wystąpiły, powódka bowiem nie tylko w wyniku doznanego stresu i długotrwałej nieobecności w pracy przeniesiona została na niższe stanowisko, ale i obniżeniu uległa jej odporność na trudności życia codziennego, a nadto – co najistotniejsze – utraciła możliwość znalezienia w przyszłości, gdy będzie tego najbardziej potrzebowała, wsparcia od osoby najbliższej. Ma to istotne znaczenie także w kontekście późniejszej śmierci jej męża, za zgon którego wprawdzie pozwany nie ponosi odpowiedzialności, ale która spowodowała, że to jej syn byłby jedyną osobą, która mogłaby udzielić jej pomocy, zwłaszcza przez osobiste na jej rzecz świadczenia. Przy uwzględnieniu tych wszystkich okoliczności zasadnie przyznał Sąd Okręgowy powódce odszkodowanie, i to takie, które nie może być uznane za wygórowane, nawet w kontekście wcześniej wypłaconego przez ubezpieczyciela współodpowiedzialnej solidarnie z pozwanym za wypadek spółki (...).

Równie bezzasadnie zarzuca skarżący obrazę art. 455 k.c. i art. 481 k.c. Przywoływane przezeń w apelacji orzecznictwo odnosi się do sytuacji, w których ustalona na dzień wyrokowania (zamknięcia rozprawy) kwota odszkodowania na skutek wzrostu cen jest wyższa od tej, jaka byłaby należna w dacie zgłoszenia żądania. W sprawie niniejszej sytuacja taka nie występuje, i to nie tylko dlatego, że wzrost cen na przestrzeni ostatnich lat nie był znaczny, a niektóre z nich wręcz na skutek zjawisk kryzysowych spadły. Przede wszystkim wskazać należy, że dochodzona przez powódkę (i ostatecznie jej przyznana) kwota była „stosowna” w rozumieniu art. 446§3 k.c. już w dacie zgłoszenia przez nią roszczenia, już wówczas bowiem adekwatna była do doznanego przez nią uszczerbku majątkowego. Skoro pozwany wezwany został do świadczenia najpóźniej w dacie wskazanej przez Sąd Okręgowy, z tą chwilą stało się ono w myśl art. 455 k.c. wymagalne, od tej daty zatem znalazł się on w opóźnieniu w rozumieniu art. 481§1 k.c. i za okres opóźnienia winien zapłacić ustawowe odsetki.

Z powyższych względów, skoro apelacja okazała się być bezzasadną, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego podstawę swą znajduje w normie art. 98 k.p.c.